Nr 210. **Kraków, Sobota 8 Maja 1909.** **Rok XXVIII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Bilińskiego 2 i w BIURZE PLONKA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcase i A. Salomonowicz, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 10.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Keszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Pożar teatru w Łodzi. — Sprawa rozszerzenia dworca krakowskiego. — Unieważnienie mandatów socyalistycznych Sejmu pruskiego. — Unia cłowa serbsko-bułgarska. — Strajk kolejarzy francuskich. — Interwencya mocarstw w Konstantynopolu.

Pożar teatru w Łodzi.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Łódź, 8 maja.

Nocy wczorajszej **zgorzał tu doszczętnie teatr Victoria**, w którym dawała przedstawienia trupa polska p. Zelwerowicza. Spłonęły wszystkie kostyumy i dekoracye. Podczas pożaru kilka osób odniosło zranienia.

Straty przechodzą kwotę **15.000** rubli. Dyrekcya teatru łódzkiego ponosi połowę tej straty. Znaczne straty ponieśli także artyści w ruchomościach i kostyumach.

Konsorcyum teatralne ponosi przeszło 6000 rb. strat

Rada państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 8 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów obradowano nad wnioskami w sprawie rozpuszczenia rezerwistów.

Po uzasadnieniu nagłości przez pos. Hackenberga, minister obrony krajowej Georgi oświadczył, że zmiana sytuacyi zagranicznej umożliwiła przeniesienie w stan nieczynny wszystkich rezerwistów, między nimi także żołnierzy roku asenterunkowego 1905, którzy w jesieni r. 1908 zostali zatrzymani, jakoteż części rezerwistów zapasowych. Zarówno w armii, jak i w obronie krajowej zarządzono rozpuszczenie rezerwistów; w obronie krajowej rozpuszczono także rezerwistów zapasowych wszystkich, zaś w armii znaczną część rezerwistów zapasowych. Minister omawiał postanowienia zarządzenia co do wliczenia odbytej służby jako ćwiczenia wojskowego. Chociaż stosunki monarchii do krajów sąsiednich obecnie się wyjaśniły, to przecież na granicy nie są jeszcze takie, aby w Bośni można było wrócić do normalnego stanu. Co się tyczy tych rezerwistów zapasowych, którzy jako mniej zdatni do służby, nie powinni być wogóle w czasach pokojowych powoływani do służby, to uzasadnione reklamacye znajdują uwzględnienie. Zarząd wojskowy stara się liczbę zatrzymanych rezerwistów zapasowych ograniczyć do koniecznie potrzebnej. Obecnie wynosi ich liczba kilka tysięcy ludzi.

Ministerstwo wojny uwzględnia dokładnie postanowienia ustawowe. C. k. rząd świadomy jest obowiązku strzeżenia interesów osób, o które chodzi i dlatego ponownie zwróci się do ministerstwa wojny i będzie z naciskiem się starał, aby także reszta rezerwistów zapasowych została uwolnioną z czynnej służby wojskowej. W najbliższym czasie kilka batalionów wróci do swoich garnizonów. — Minister omawiał następnie sprawę odszkodowania rodzin rezerwistów. Zarząd wojskowy i ministerstwo obrony krajowej wydały najostrzejsze instrukcye co do zastosowania ulg. Jeżeli gdzieś nastąpiła zwłoka lub niewłaściwość, poszkodowani bezwarunkowo otrzymają zadośćuczynienie.

Przechodząc do wniesionych wniosków nagłych, określa minister stanowisko rządu, jak następuje: Skutkiem odwołania rezerwistów, jakoteż przez odpowiednie wsparcie rodzin powołanych, wniosek nagły socyalistyczny stał się w większej części bezprzedmiotowy. Wnioskowi o natychmiastowe odesłanie rezerwistów zapasowych rząd z przytoczonych powodów, ku swemu ubolewaniu, obecnie nie może zadośćuczynić.

W dyskusyi mowcy domagali się w interesie potrzebujących pomocy rodzin jak najszybszego odesłania do domów rezerwistów uzupełniających. Generalny mowca przeciw Prokop użalał się na niestosowne traktowanie rezerwistów z klasy drobnych rolników i podkreślił, że zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej nie może być połączone z podwyższeniem kontyngentu rekruta. Generalny mowca pro Schuhmeier domagał się jasnej odpowiedzi na pytanie, kiedy nareszcie rezerwiści uzupełniający będą do ojczyzny odesłani. Mowca oświadczył, że soc.-demokraci ze względu na oświadczenie ministra cofają pierwszą część swego wniosku (przyspieszenie przeniesienia powołanego do wyjątkowej czynnej służby pierwszego roku rezerwy w stan nieczynny).

Po wywodach końcowych wnioskodawcy, przystąpiono do głosowania. Nagłość wniosku soc.-demokratycznego odrzucono, a nagłość wniosku niemieckich postępowych stronnictw przyjęto po krótkiej dyskusyi merytorycznej, w ciągu której pos. Seitz imieniem soc.-demokratów postawił wniosek dodatkowy w sprawie skutecznego stosowania ustawy o pomocy materyalnej dla rodzin rezerwistów. Meritum wniosku niemiecko-postępowego wraz z dodatkiem Seitza przyjęto.

Następnie pos. Richterer zaczął uzasadniać wniosek nagły w sprawie uprawy buraków cukrowych. Ze względu na to, że na g. 6 wieczór zwołano posiedzenie komisyi budżetowej, prosił prezydent mowcę, by swe wywody odłożył na najbliższe posiedzenie. Mowca na to się zgodził. Następne posiedzenie we wtorek.

Interpelacye.

Wiedeń. Między interpelacyami, wniesionemi w Izbie posłów, znajduje się interpelacya pos. Breitera do ministra spraw wewnętrznych w sprawie stosunków przy ogólnym zakładzie pensyjnym, pos. Wityka do ministra robót publicznych w sprawie pożarów i wybuchów gazów w Borysławiu, pos. Zamorskiego do ministra skarbu w sprawie należytości stemplowych przy podaniach do tronu.

O proces zagrzebski.

Wiedeń. Wniesiony wczoraj wniosek nagły Masaryka i tow. wskazuje na to, że proces o zdradę stanu w Zagrzebiu potępiony został przez całą prasę europejską; że twierdzenie oskarżenia, jakoby z Serbii usiłowano wywołać jakiś ruch rewolucyjny, który przez aneksyę został udaremniony, opiera się na znanej broszurze Nasticza i że większa część prasy podniosła zarzut, iż także w austryackich krajach zamieszkałych przez Słowian południowych nawet członkowie Izby posłów w tym ruchu rewolucyjnym brali udział. Jest więc obowiązkiem Rady państwa sprawę tę zbadać i dlatego wnioskodawcy proponują, by komisya aneksyjna zbadała dowody co do istnienia daleko rozgałęzionego ruchu, zmierzającego ku zdradzie stanu i rezultat śledztwa możliwie szybko podała Izbie do wiadomości.

Komisya budżetowa.

Wiedeń. W komisyi budżetowej na wczorajszem posiedzeniu przyszedł pod obrady budżet ministerstwa obrony krajowej. Referent hr. Kolovrat dał wyraz zadowoleniu, że grożące niebezpieczeństwo wojny zostało zażegnane i że zapewniono pokój przy równoczesnem przestrzeganiu honoru Austryi i mocarstwowego jej stanowiska. Mowca wskazuje na wspaniały aparat częściowej mobilizacyi. — Zastępcy ludów mogą ze spokojem stwierdzić, że organizm wojskowy funkcyonuje wprost wspaniale. Mowca podnosi jako ważny moment, że wszystkie ludy Austryi w chwili niebezpieczeństwa zapomniały o politycznych i narodowych waśniach, myśląc o honorze i wielkości państwa. W końcu proponuje przyjęcie budżetu.

Wiedeń. W Komisyi budżetowej po dłuższej dyskusyi, w której minister obrony krajowej dawał szczegółowe wyjaśnienia, budżet ministerstwa obrony krajowej przyjęto.

Wśród mowców, którzy zabierali głos, dr Kozłowski oświadczył, że uznaje organizacyjne postępy przy obronie krajowej. Powitać zwłaszcza należy zaprowadzenie komisyi dla ustalania cen przy dostawach. Mowca przemawia za rozszerzeniem urlopów z powodu żniw, gdyż z urlopami tymi poczyniono korzystne doświadczenia. Organizacya dostaw i zakupno remontów w obronie krajowej mogą uchodzić za wzorowe. Mowca wytyka, że austryacka hodowla koni nie doznaje w ministerstwie należytego poparcia. Urguje wykonanie rezolucyi, co do przeciętnej ceny remontów w wysokości 800 K. W kwestyi asenterunków, zdaniem mowcy, często z bojaźliwości, częściej z braku czasu, asenteruje się chorych. Tego należy unikać. Mowca gani brak dyscypliny podczas ćwiczeń wojskowych w powiecie jarosławskim, gdzie naruszono własność prywatną, nie oszczędzono nawet cmentarzy. Podkreśla, że na granicy dyscyplina wojsk, mimo wielkiej trudności, była wzorową. Według oświadczenia ministerstwa wojny, na pismo ministerstwa do rządu austr. w sprawie procedury wojskowej karnej, nie odpowiedziano. W sprawie rewersów demolacyjnych nie zwołano jeszcze konferencyi referentów obu rządów; mowca urguje załatwienie tych kwestyi.

Następne posiedzenie w poniedziałek o g. 4 po południu. Na porządku dziennym budżet ministerstwa handlu.

Zamieszki w Kole polskiem.

Wiedeń. Dotąd zasiadało w komisyi budżetowej dwóch członków Koła polskiego, mianowicie przedstawiciele partyi demokratycznej Kolischer i Staniszewski. Narodowi demokraci twierdzili, że nie odpowiada to kluczowi i żądali, aby w jedno miejsce wszedł narodowy demokrata. Stronnictwo demokratyczne sprzeciwiło się temu, twierdząc, że stan posiadania powinien być utrzymany. Wczoraj odbyły się wybory do komisyi; jednym członkiem wybrano pos. Staniszewskiego, a pos. Kolischer pozostał w mniejszości; na drugie miejsce wejdzie Battaglia.

Wiedeń. Poseł Kolischer postanowił złożyć wszystkie mandaty do komisyj.

Sytuacya.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń. Wobec nadpłynięcia wielu wniosków nagłych do Izby posłów i przerwania dyskusyi nad ustawami finansowemi i z powodu zajść w komisyi aneksyjnej obiegały wczoraj pogłoski o przesileniu rządowem. Jak zapewnia „Zeit“, wiadomości te pozbawione są wszelkiej podstawy. Większość Izby nie życzy sobie wcale przesilenia. Co się tyczy sprawy banku agrarnego, sądzą, że przez przyjęcie rezolucyi Redlicha znajdzie się odpowiednie załatwienie, albowiem rezolucya ta nie dopuszcza do notowania akcyj banku agrarnego na giełdzie wiedeńskiej i żąda uwłaszczenia włościan w Bośni przez państwo.

O wiele poważniej — pisze „Zeit“ — rząd zapatruje się na opozycyę przeciw planom finansowym Bilińskiego. Posłowie zasypywani są telegramami i listami od wyborców, którzy żądają, aby posłowie głosowali przeciw podwyższeniu podatków konsumcyjnych, głownie przeciw podwyższeniu podatku od piwa.

Posłowie wszystkich obozów są zgodni w tem, że należy wystąpić przeciw propozycyom rządowym. Rządowi usposobienie to jest znane i dlatego wystrzega się forsowania tej sprawy. Według prawdopodobieństwa, przedłożenia rządowe długi czas pozostaną w komisyach, a plenum Izby zajmie się niemi dopiero w jesieni. Rząd spodziewa się, że do jesieni nastąpi uspokojenie i przedłożenia będą uchwalone, albowiem rząd z temi propozycyami stoi i upada.

Koresp. „Centrum“ donosi: Wszystko przemawia za tem, że gabinet Bienertha uniknął niebezpieczeństwa, jakie groziło z powodu stanowiska komisyi aneksyjnej w sprawie banku agrarnego. Rząd stara się wystylizować taką rezolucyę, któraby uczyniła zbytecznem przyjęcie rezolucyi Daszyńskiego na posiedzeniu komisyi aneksyjnej. Powodzenie tej akcyi zależy głównie od stanowiska partyi chrześc.-społecznej.

Partya chrześc.-społeczna odbyła wczoraj wieczorem naradę, która była jednomyślnem „votum nieufności“ przeciw Burianowi. Domagano się zwołania delegacyi przed zebraniem się Sejmu bośniackiego, oraz postanowiono nietylko w komisyi ale także i w Izbie uchwalić „votum nieufności“ dla Buriana i odmówić mu w delegacyach wszelkich kredytów.

Komitet wykonawczy stronnictw niemieckich zajmował się wczoraj planami finansowemi rządu i oświadczył się przeciw podwyższeniu podatku od piwa. Co się tyczy sprawy banku agrarnego, postanowiono głosować za rezolucyą Redlicha.

Związek północnych Słowian uchwalił prowadzić najostrzejszą opozycyę przeciw gabinetowi Bienertha i zająć odpowiednie stanowisko w komisyi aneksyjnej.

Do zgłoszonych dotąd wniosków nagłych, mają jeszcze przyjść 2 wnioski nagłe Rusinów w sprawie uregulowania stosunków językowych w Galicyi.

TELEGRAMY

z dnia 8 maja.

Rozszerzenie dworca krakowskiego.

Wiedeń. Jak wiadomo, kolej północna otrzymała na cele inwestycyjne 18 milionów koron. Z sumy tej pozostało pół miliona na rozszerzenie dworca krakowskiego. Ponieważ zaś na wzniesienie tego dworca potrzeba daleko większej sumy, ministerstwo skarbu przyrzekło dostarczyć potrzebnych funduszów. Brakująca kwota dostarczona będzie z budżetu państwowego.

Deputacya posłów krakowskich, która była wczoraj w tej sprawie u dyrektora kolei północnej Banhansa, otrzymała ponownie uspokajające zapewnienie.

Zmiany w generalicyi.

Wiedeń. W najbliższym czasie zajdą w generalicyi znaczne zmiany. Generał Parmann przejdzie w stan spoczynku. Jego następcą będzie marszałek polny porucznik Schikofsky Karol. Marszałek pol. por. Aleks. Szaszkiewicz wkrótce prawdopodobnie ustąpi ze względu na zdrowie z komendy XII dywizyi piechoty i tak jak marszałek pol. por. Henryk Kummer ma objąć później komendę korpuśną. Komendant krakowskiej dywizyi kawaleryi marszałek Böhm Ermolli ma otrzymać komendę XII dywizyi piechoty. Komendant szkoły wojennej Pohallo ma zostać dywizyonerem, a w jego miejsce ma przyjść generał Roth. Marszałek polny por. Siegler, generalny inspektor zakładów wychowawczych wojskowych, ma przejść w stan spoczynku; jako jego następcę wymieniają marszałka polnego por. Glückmanna.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt. Przez cały dzień wczorajszy odbywały się liczne konferencye kierujących polityków. Omawiano przebieg dotychczasowych posłuchań u cesarza. Zdania co do możliwości rozwiązania przesilania są podzielone.

Obecnie uważają za najprawdopodobniejsze utworzenie nowego stronnictwa rządowego na podstawie następującego programu: przeprowadzenie reformy wyborczej z zatrzymaniem pluralności, przedłużenie przywileju banku wspólnego do r. 1917 z pewnem rozszerzeniem zakresu działalności dyrekcyi budapeszteńskiej; reforma ustawy wojskowej ze znacznem podwyższeniem kontyngentu rekruta z równoczesnem przeprowadzeniem projektów wojskowych hr. Andrassego. Ten ostatni punkt ma nieprzezwyciężone trudności, ponieważ korona nie zgadza się na żadne koncesye wojskowe. Bez tych koncesyi ani Andrassy, ani Kossuth, ani Wekerle nie chce objąć misyi utworzenia nowego gabinetu,

Wobec tego mówią o możliwości rządu prowizorycznego bar. Fejervarego lub bar. Khuen-Hedervarego, którego program niczem nie różni się od programu Fejervarego.

Przypuszczają, że decyzya nastapi w najbliższych dniach ze względu na wczorajszy przyjazd bar. Aerenthala. „Egyetertes“ atakuje ostro bar. Aerenthala i powiada, że przybył on do Budapesztu z polecenia następcy tronu, aby wstrzymać cesarza od ewentualnych ustępstw.

Mandaty socyalistyczne Sejmu pruskiego.

Berlin. Komisya weryfikacyjna Izby posłów Sejmu pruskiego oświadczyła się wszystkiemi głosami przeciw dwom za unieważnieniem wyboru wybranych w Berlinie 4 socyalistów: Bergmanna, Hirscha, Hofmanna i Heimanna.

Serbia i Bułgarya.

Belgrad. W ostatnich dniach Rada ministeryalna pod przewodnictwem króla odbyła kilkakrotnie dłuższe posiedzenia. Jak słychać, obrady prócz kwestyj politycznych i administracyjnych dotyczyły również sprawy zawarcia unii cłowej z Bułgaryą. Dzienniki donoszą, że bułgarski agent dyplomatyczny w Rzymie, Rizow, który brał wybitny udział w dojściu do skutku pierwszej z Bułgaryą unii cłowej, upatrzony jest na bułgarskiego posła w Belgradzie.

Z Turcyi.

Konstantynopol. Nastąpiły tu nowe aresztowania członków unii liberalnej, urzędników, oficerów, mahometańskich duchownych i reakcyonistów.

Interwencya mocarstw w Konstantynopolu.

Paryż. „Liberté“ donosi, że rządy francuski i angielski zdecydowane są do poczynienia w Konstantynopolu poważnych i energicznych przedstawień z powodu niebezpieczeństwa zagrażającego chrześcijańskiej ludności w Małej Azyi, ze strony muzułmańskich fanatyków. Oba rządy zwrócą uwagę, że wszelkie zwlekanie z zadawalniającem załatwieniem sprawy, skłonić może mocarstwa do szybkich bezpośrednich kroków.

Strajk kolejowy we Francyi.

Paryż. Kongres robotników kolejowych obradował nad kwestyą generalnego strajku kolejowego i utworzył komitet strajkowy.

Paryż. Z Ajacio donoszą, że urzędnicy korsykańskiej sieci kolejowej jednomyślnie głosowali za strajkiem ogólnym i praca będzie w niedzielę lub poniedziałek wstrzymaną.

Stany wyjątkowe.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Przedłużono stan ochrony wzmocnionej w Wilnie i Smorgonii.

Położenie w Persyi.

Teheran. B. Reutera donosi: Wczoraj w ang. poselstwie odbyła się konferencya, w której wziął udział pełnomocnik szacha i zastępcy Anglii i Rosyi. Zastępca Rosyi zgodnie z życzeniem szacha objaśnił punkty programu, wręczonego 22 kwietnia i jak słychać, oświadczył, że odmówienie przyjęcia poszczególnych punktów uważanoby za odrzucenie całego programu.

Z teatru.

„Samson“ komedya w 4 aktach Henryka Bernsteina.

Pierwszy występ gościnny Romana Żelazowskiego.

Henryk Bernstein, autor granych u nas sztuk „Złodziej“ i „W szponach“, jest dziś w teatrze francuskim dyktatorem mody. Wystąpił na arenę teatralną w chwili, gdy żądna sensacyi publiczność paryska, znużona rozpaczliwemi wysiłkami teatru modernistycznego, tęsknić zaczęła za dawną, utartą, wygodną drogą, na której zdobywali laur, pieniądze i popularność Skribe, Sardou, Augier i Dumas. Widząc bezowocność wysiłków plejady niezależnych, Bernstein wrócił do dramatu sensacyjnego, okrasiwszy dawne formy szychem nowoczesnego stylu. Wygodna, ubita droga poprzedników, okazała się najprędzej wiodącą do celu, zwłaszcza dla pisarza, mającego na usługi świeży, żywotny i błyskotliwy talent i wrodzony zmysł teatralnego majstra. I posypały się szeregiem po sobie coraz większe sensacye repertoarowe, zawsze gorąco oklaskiwane dla popularności i żywości tematu, dla konfliktów moralnych, zawsze z niezrównaną przedstawianych zręcznością, w których ekscytacyą dla nerwów jest prawie zawsze świat milionerów, świat złodziei i detektywów, ministrów i giełdziarzy, zbankrutowanych margrabiów i sprzedających się arystokratek. W zawrotnym wirze życia paryskiego, toczy się akcya sztuk Bernsteina, budowanych z niezwykłą zręcznością, zaciekawiających zawsze sensacyą, umieszczoną na końcu aktu. Świat płytki, bezduszny, jak twórczość autora, który sprytem finezyą i błyskotliwością, okupuje brak głębszego podkładu myśli.

Ale sensacya i powodzenie towarzyszą jak dotąd stale wszystkim wysiłkom Bernsteina. — Nie zawiodła go też i najnowsza sztuka „Samson“, zbudowana według tej samej recepty, co wszystkie poprzednie jego bulwarowe sensacye. Zachwyt nad pewnemi istotnemi zręcznościami akcyi zatarł nasuwającą się żywo uwagę, że główny zarys „Samsona“ łudząco przypomina rozgłośny utwór Ohneta „Maitre des forges“ — że tu wszystko obliczone na blichtr i że z poza każdego cięcia autorskiego przegląda zwykła metoda teatralnego robotnika...

„Samson“ należy do sztuk, które największe zdobyły powodzenie, pomimo że fabuła jego jest bardzo niewyszukana. Samsonem jest Jakób Brachat, dorobkiewicz giełdowy, który z ubogiego robotnika portowego w Marsylii dorabia się wielu milionów i jako król syndykatu miedzianego trzęsie giełdą paryską. Poślubił on margrabiankę d'Ancline, która go wcale nie kocha, a wyszła zań jedynie dlatego, aby zapewnić znośną towarzyską pozycyę swoim podupadłym finansowo rodzicom. Pani Anna za swój zawód życiowy mści się na niekochanym mężu, znalazłszy kochanka w osobie urodziwego młodzieńca Jessie le Govain, który zbogacił się na operacyach giełdowych pod kierunkiem Bracharta.

Brachart rozkochany we własnej żonie, napróżno zabiega o jej wzajemność. Porzucona przez Govaina przyjaciółka jego Gracya Ritheford otwiera mu oczy na zdradę żony. Aby go o prawdzie przekonać, doradza mu cofnąć zamierzony wyjazd do Londynu i powrócić niespodziewanie do domu. Brachart czyni to i zdobywa pożądany dowód zdrady Anny.

Teraz myśl jego pracować poczyna nad obmyśleniem wyrafinowanej zemsty nad uwodzicielem. Nie chce pojedynku. Jego bronią giełda i świat pieniężny. Więc postanawia zmiażdżyć moralnie i fizycznie Govaina. Gra na zniżkę na miedzi, stawia na kartę całe swoje 30 milionów, a padając, pociąga za sobą w ruinę szczęśliwego rywala. A kiedy tenże w przystępie odruchu w ściekłości ciska mu w oczy szydercze wyznanie, że uwiódł mu żonę, Brachart odrzeka mu: „Nie będziesz miał czasu myśleć o mojej żonie, będziesz myślał o swojej, ożenisz się bowiem z Gracyą, którą miałem ja, którą miał każdy, kto tylko chciał“.

Po takim miłym dyalogu nie oszczędził autor widzowi jeszcze sentymentalnego zakończenia, w którem Anna, skruszona bohaterstwem męża i oburzona na swą rodzinę, która doradza jej, aby go opuściła, oświadcza Brachartowi, że go nie opuści, a nawet czyni mu nadzieję, że go pokocha. I zaślepiony Samson leci, jak ćma do ognia, za tą obietnicą, nie pomny, że przecież ta kobieta dopiero co zdradziła go tak haniebnie.

„Samson“ zbudowany jest z dużą siłą. Wszystko rozwija się tu szybko, składnie, zajmująco i po teatralnemu. W błyskotliwości formy dyalogu, w brutalności i cynizmie staje tu Bernstein na wyżynie swego talentu i cel zamierzony zdobywa w zupełności.

Tytułową rolę grał p. Żelazowski. Wszystkie najlepsze rysy jego talentu, ogromna umiejętność opanowania gestu i ruchów, siła namiętności i brutalne jej wybuchy, wszystko to znalazło pełny wyraz w grze artysty, mającej piętno stylowego i myślowego opanowania.

W roli Anny p. Arkawinówna znalazła popis wdzięczny. W dyskretnych tonach i cieniach utrzymana rola miała podkład uczuciowości. — Więcej akcentu szczerości nadałoby jeszcze artystyczniejszy wyraz tej kreacyi.

Le Govain znalazł w p. Kosińskim bardzo dobrego przedstawiciela, zwłaszcza w scenie aktu III, gdzie artysta grał pełnią swoich środków.

P. Sulima jako Gracya miała kilka momentów bardzo szczęśliwych w roli, która zresztą podpada pod jej indywidualne warunki w zupełności.

Młodego d'Andelina grał p. Leszczyński z humorem i swobodą, podkreślając te rysy z dużą dokładnością.

Charakterystyczną parę margrabiów d'Andelina odtworzyli w dobrze wyzyskanych rysach charakterystyki pani Słubicka i p. Mielnicki. Rolę agenta giełdowego w trafnej sylwetce uwypuklił p. Jednowski.

Sztuka szła w dobrem tempie. P. Żelazowskiego witano i wywoływano owacyjnie po każdym akcie. Po pierwszej odsłonie wręczono mu piękny wieniec i dwie wiązanki kwiecia.

W. Pr.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 8 maja.

Kalendarzyk kościelny: Stanisława bisk krak. męcz.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 07, zachód o godz. 7 m. 05; długość dnia godzin 14 min. 58.

Teatr miejski w Krakowie: po południu przedstawienie ku uczczeniu pamięci Wł. L. Anczyca, wiecz. „Noc listopadowa“.

Teatr ludowy: po poł. o godz. 4 „Maciek Samson“, wiecz. przedstawienie dla uczczenia pamięci Wł. L. Anczyca.

Obchód ku czci Anczyca: o godz. 9 rano nabożeństwo w kościele św. Anny; o godz. 10 rano pochód do kościoła św. Salwatora na Zwierzyńcu; przedstawienia w teatrze miejskim i ludowym.

Pogadanka w „Eleuteryi“ p. t. „Nadeszły inne czasy“ o 7 wiecz.

Wycieczki: Tow. technicznego do Kalwaryi o godz. 1 po poł.; oddziału kolarskiego „Sokoła“ krak. do Pienin i Szczawnicy; Kółka matem.-fizycz. do salin wielickich o 8 rano.

Majówka weteranów wojsk. na Woli Justowskiej o pół do 3 pop.

Teatr miejski we Lwowie: po poł. „Kościuszko pod Racławicami“, wiecz. „Rozwódka“.

Następny numer „Nowej Reformy“ wyjdzie jutro w niedzielę rano, o zwykłej porze. Dziś po południu z powodu uroczystego święta patrona W. Księstwa krakowskiego, numer popołudniowy nie wyjdzie. Niedzielny numer poranny rozesłany będzie wszystkim prenumeratorom.

Akademia umiejętności w Krakowie ogłasza, że w początku roku 1910 (o ile możności 1 lutego 1910) zapadnie postanowienie co do użycia odsetek, nagromadzonych w ciągu trzechlecia 1907—1909 z funduszu im. książąt Jerzego Romana z Rozwadowa i Adama z Miżyńca Lubomirskich. Z nagromadzonych w przeciągu trzechlecia odsetek 90 proc. obraca się, według § II uchwały pełnego zgromadzenia Akademii umiejętności z dn. 27 listopada 1906, na: a) udzielanie nagród pieniężnych autorom i autorkom narodowości polskiej za samodzielne prace o rzeczywistej wartości naukowej z zakresu nauk przyrodniczych i lekarskich (z wyjątkiem prac ze ściśle matematyki), napisanych w języku polskim; b) na opędzenie kosztów wydania takich prac z tego samego zakresu, przedłożonych w rękopisie i uznanych za odpowiednie. Autorowie prac, czyniących zadość warunkom powyższego ustępu a) i ogłoszonych drukiem w latach 1907, 1908 lub 1909, również autorowie prac rękopiśmiennych, czyniących zadość warunkom ustępu b), jeżeli (bądź pierwsi, bądź drudzy) życzą sobie ubiegać się o nagrodę, resp. o opędzenie kosztów nakładu z powołanego funduszu, zechcą prace te nadesłać przed dniem 1 października 1909 do kancelaryi Akademii um. Prace drukowane powinny być nadsyłane w trzech egzemplarzach, rękopiśmienne mają być pisane pismem łatwo czytelnem; wszystkie mają być zaopatrzone w adnotacyę na karcie tytułowej „Konkurs im. ks. Lubomirskich 1909". Regulamin funduszu cytowanego został ogłoszony w „Roczniku" Akademii umiejętności, 1906/7, str. 166—171.

Obchód 3 maja został przez T. S. L. przeniesiony na niedzielę 9 b. m., wskutek niepogody bowiem zebrano w bieżącym roku bardzo mało, gdyż tylko 3744 kor., podczas gdy w zeszłym roku przyniósł Trzeci Maj w Krakowie — około 6000 koron. Wobec tego jednak, że wydatki T. S. L. powiększają się z każdym rokiem bardzo znacznie, a w tym roku specyalnie przez założenie nowego realnego gimnazyum w Orłowej na Śląsku, musi się T. S. L. odezwać do społeczeństwa z apelem, by pospieszyło z datkami groszowymi na szerzenie oświaty. Gdyby połowa ludności krakowskiej dała na rzecz T. S. L. po 10 hal., otrzymałoby T. S. L. kwotę 500 kor. Niewątpliwie połowa ludności krakowskiej może nawet co miesiąca zdobyć się na ofiarę 10 hal., co dałoby rocznie 60.000 koron.— Gdy wołają „O grosz na T. S. L.", dawajmy wszyscy bez wahania!

Niedzielny obchód będzie obejmował cały program z dnia 3 maja, a punktem kulminacyjnym będzie pochód młodzieży na Wawel. Młodzież zbierze się o godz. 10 pod pomnikiem Rejtana, skąd ulicami Dunajewskiego, Szewską, Rynkiem i Grodzką uda się przy dźwięku swoich muzyk na Wawel, gdzie złoży wieniec w grobie Kościuszki.

Uczczenie pamięci Wł. L. Anczyca. Z okazyi przypadających obecnie obchodów ku uczczeniu pamięci autora „Kościuszki pod Racławicami", jeden z dawnych pracowników drukarni Władysława Ludwika Anczyca rzuca myśl uczczenia jego pamięci zwyczajem przyjętym wszędzie w Europie przy podobnych obchodach, mianowicie aby na domu pod l. 9 przy ul. Kanoniczej, gdzie w mieszkaniu na II piętrze swego czasu Wł. L. Anczyc napisał „Kościuszkę pod Racławicami" i gdzie w oficynie tego domu w drukarni po raz pierwszy odbito to dzieło — umieścić tablicę pamiątkową z odpowiednim napisem. Projekt ten będzie niewątpliwie skwapliwie przyjęty przez uczestników dzisiejszych obchodów, umieszczenie bowiem takiej tablicy będzie widomym znakiem czci dla autora „Kościuszki pod Racławicami".

Jubileusz Słowackiego. Dnia 5 b. m. odbyło się w Coll. Novi walne zgromadzenie komitetu ogólno-akademickiego dla uczczenia jubileuszu J. Słowackiego. Prezes komitetu p. T. Walicki złożył sprawozdanie z działalności prezydyum, a p. Karpiński i Woronicki z działalności sekcyi inicyatywy i odczytowej. Sekcya odczytowa doprowadziła do skutku już kilka odczytów z dodatniem wynikiem, jak n. p. odczyt p. Feldmana, a ma ułożony cykl odczytów o Słowackim, które to odczyty odbędą się w krótkim czasie. Sekcya inicyatywy urządziła kilka wieczorków, lecz te przyniosły deficyt, gdyż nie znalazły poparcia od strony społeczeństwa. Po sprawozdaniach rozwinęła się dyskusya na temat tablicy pamiątkowej J. Słowackiego w Coll. Novum. Plan ten doznał szczerego poparcia ze strony rektora dra Fiericha i całego ogółu akademickiego, a zostanie uskuteczniony łącznemi siłami tak senatu akademickiego, jak i wszystkich tych, którzy mieli lub mają łączność z uniwersytetem Jagiellońskim.

Następnie uchwalono jednogłośnie dwa wnioski: P. Bartoszewicza, aby wydać listy do stowarzyszeń akademickich, by te zbierały składki na rzecz wyżej wspomnianego celu, oraz p. Łazarskiego, aby tablica ta była wykonaną bardziej artystycznie, niż tablica pamiątkowa A. Mickiewicza. Przy końcu zebrania uchwalono: powiększyć prezydyum o drugiego wiceprezesa (powołano na to stanowisko p. Eimera), przyjąć delegatkę kursów im. Baranieckiego do prezydyum z głosem doradczym, oraz przyłączyć skarbnika także do prezydyum komitetu.

Z akademickiego Koła artystycznego i Koła Slawistów U. U. J. donoszą nam, że próby z komedyi historycznej J. Szujskiego p. t. „Dwór królewicza Władysława", która odegrana będzie dnia 24 b. m. z okazyi uczczenia działalności naukowej prof. St. Tarnowskiego, są już w pełnym toku. — Reżyseryę prowadzi artysta sceny krakowskiej, p. St. Stanisławski. Bilety wcześniej nabywać można w Coll. Nov. sala nr. 33 I p. od godz. 11—1 i 5—6 po południu. Bilety na zebranie towarzyskie również już są do nabycia w Kole Slawistów, Coll. Nov. sala 36.

Loterya na sanatoryum nauczycielskie. Akcya krajowego „Ogniska nauczycielskiego" w sprawie sanatoryum nauczycielskiego doznała na gruncie krakowskim życzliwego przyjęcia. Od kilku dni bawił w Krakowie w tej sprawie delegat komitetu lwowskiego p. Budzanowski, który dla utworzenia osobnego komitetu, celem rozsprzedaży losów loteryi fantowej na sanatoryum nauczycielskie, pozyskał niemal całą Radę miasta Krakowa wraz z prezydentem, oraz najwybitniejsze osobistości wszelkich sfer społecznych. Za kilka dni odbędzie się w sprawie tej loteryi w wielkiej sali posiedzeń Rady miejskiej zgromadzenie, na które oprócz zaproszonych gości miejscowych przybędzie ze Lwowa szereg delegatów oraz kilkunastu radnych w charakterze gości.

Festyn na Dom pracy, zapowiedziany na niedzielę, 9 b. m., odbędzie się w tym dniu w parku Jordana, o ile naturalnie zezwoli na to pogoda.— Ażeby publiczność, która ze względu na tradycye tego festynu wybiera się nań tak chętnie, nie miała już żadnej wątpliwości, czy festyn się odbędzie, komitet postarał się o zawiadomienie Krakowa o rozpoczęciu festynu w sposób rzeczywiście najodpowiedniejszy, gdyż zapomocą strzałów moździerzowych. Mianowicie gdy jutro, w niedzielę, między godz. 9 a 10 rano od strony błoń rozlegnie się 9 strzałów moździerzowych, będzie to znak, że festyn odbędzie się po południu. Wobec powyższej zapowiedzi panie komitetowe zechcą się zgromadzić w niedzielę o godz. 11 przed południem w głównej alei parku, celem poczynienia ostatecznych przygotowań do zabawy i rozmieszczenia stolików.

Rada powiatowa krakowska odbyła 6 b. m. zwyczajne kwartalne posiedzenie pod przewodnictwem delegata dra Fedorowicza, jako reprezentanta rządu. Po przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia i po wysłuchaniu sprawozdań sekretarza dra Stafieja z czynności wydziału powiatowego, a p. Włodzimierza Tetmajera z czynności delegatów do Rady szkolnej okręgowej, p. Józef Serczyk imieniem komisyi rewizyjnej złożył sprawozdanie ze sprawdzenia rachunków powiatowych za r. 1908 i przedłożył wniosek o zatwierdzenie rachunków i udzielenie wydziałowi powiatowemu absolutoryum. Wniosek ten po krótkiej dyskusyi jednomyślnie uchwalono, poczem sekretarz imieniem wydziału pow. przedłożył wniosek o zaciągnięcie od Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń drugiej pożyczki 20.000 koron za procentem po 4 procent, celem dalszego ich za tymże procentem rozpożyczenia włościanom na ogniotrwałe krycie budynków. W umotywowaniu podał referent, że w ostatnich trzech latach wydział powiatowy udzielił na ten cel 220 pożyczek w 63 gminach powiatu w sumie 61.800 koron za 4 procent z pierwszej pożyczki od Tow. wzaj. ubezpieczeń, a 40.000 koron bez procentu z pożyczek kraju. Mimo to już są prośby o dalsze pożyczki na przeszło 8.000 koron. Tak licznie budują się włościanie na nowo, lub zmieniają strzechy na domy ogniotrwałe. Jest w tem jednak ta wielka wada, że czółki dachów są prawie zawsze zakończone ściankami z desek. W dyskusyi zabierali głos pp.: Paszkowski, dr Milieski, Tetmajer, Serczyk i Jarzyna, wyrażając z jednej strony zadowolenie, że dachów ogniotrwałych tak wiele przybywa po wsiach powiatu, z drugiej strony, podnosząc wielkie wady i błędy higieniczne i gospodarcze, jakie popełnia przytem niedoświadczona ludność włościańska. Wraz z uchwaleniem pożyczki 20.000 koron, uchwaliła Rada pow. rezolucyę, wzywającą wydział pow. o poczynienie w porozumieniu z innymi czynnikami starań, ażeby budownictwo wiejskie uwolnić od szerzących się wad i błędów.

Na dalszy wniosek wydziału, przedłożony przez inż. Turskiego, uchwalono budowę dwóch trwałych mostów przy subwencyi kraju w miejsce dotychczasowych mostów drewnianych, zniszczonych powodziami. Przy wnioskach nagłych dr Milieski uczynił wniosek o polecenie wydziałowi jak najusilniejszych zabiegów o przyspieszenie obwałowania Wisły powyżej Krakowa. Sprawa, tak dawno przygotowana, utknęła skutkiem nieporozumienia się decydujących władz, a ogromne obszary gruntów znowu dziś właśnie dostają się pod wody wylewającej Wisły. Wniosek uchwalono.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zwraca uwagę, że jest to ostatnie posiedzenie obecnej Rady powiatowej, udzielił więc głosu sekretarzowi drowi Stafiejowi, który przedstawił w głównych zarysach działalność reprezentacyi powiatowej w upływającem sześciolecia. Było to sześciolecie smutne; zaczęło się od ogromnej klęski powodzi r. 1903, a kończy się także rokiem klęski rolniczej, trwającej od połowy lipca r. 1908, a zwiększającej się z każdym dniem złej wiosny. Zniszczone w znacznej mierze oziminy, w których miejsce niema już czasu i niema czem uczynić nowych zasiewów, niekorzystne warunki robót wiosennych, wreszcie nadchodzące co chwilę wiadomości z powiatu o wylewach rzek i potoków uczyniły przygnębiające wrażenie na zebranych rolnikach.

Zamykając posiedzenie, dr Skrzyński podniósł te momenty, z drugiej strony jednak, jako objaw pocieszający, zaznaczył intenzywną i harmonijną pracę ustępującej Rady, życząc, aby po wyborach do takiej samej dalszej pracy w tym samym zebrano się składzie.

Czytelnia dla kobiet obchodzić będzie uroczystość konstytucyi Trzeciego Maja w poniedziałek dnia 10 b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu swoim (Rynek l. 32). Słowo wstępne wypowie prof. Michał Magiera. Członkom przysługuje prawo wprowadzenia gości. Wstęp 30 hal.

W Czytelni im. Kilińskiego T. S. L. odbędzie się dn. 10 b. m. o godz. 8 wieczorem odczyt dra Wł. Molickiego p. t. Nowoczesne państwa konstytucyjne. Wstęp wolny dla członków.

Sztuczny ogród. Właściciel znanej kawiarni przy rogu ul. Dunajewskiego i Podwala, p. Bisanz, czyniąc zadość żądaniom publiczności, urządził na trotoarze przed swą kawiarnią sztuczny ogród z drzew i krzewów sosnowych. Ogród ten ruchomy, ustawiony od strony gościńca, tworzy śliczny szpaler zieleni, zasłaniający stoliki dla gości od kurzu ulicznego, czyniąc rodzaj letniego salonu na bruku miejskim, na wzór zagranicy. Pomysł ten, zarówno praktyczny, jak efektowny, spotkał się z uznaniem gości kawiarni p. Bizanza i znaleść powinien w przyszłości zastosowanie, gdy magistrat udzieli zezwolenia innym zakładom w Rynku na ustawienie stolików na trotoarach ulicznych.

Wylewy. Powódź zagrażająca naszemu miastu, tym razem szczęśliwie minęła. W ciągu dnia wczorajszego aż do wieczora poziom Wisły zwolna się podnosił. Od godz. 1 aż do 3 po południu wodowskaz notował wzniesienie się Wisły 2 m. 84 ctm. ponad zero. O godz. 4 po poł. stan Wisły wynosił 2·86, o 5 2·87, później przez dwie godziny aż do 7 wieczorem wzniósł się do 2 m. 88 ctm., czyli 4 m. i 30 kilka ctm. ponad stan normalny. Było to najwyższe wzniesienie się poziomu Wisły, gdyż po godz. 7 wieczorem woda w Wiśle poczęła opadać, mniej więcej 3 do 4 ctm. na godzinę. O godz. 10 wieczorem stacya wodowskazowa notowała już na 2 m. 77 ctm. ponad zero, o godz. 11 — 2·75, o godz. 12 — 2·74 m.

Wobec tego niebezpieczeństwo wylewu minęło, o ile wkrótce znowu nie nastąpią nowe deszcze.

Także Rudawa poczęła od wczoraj wieczora opadać, w tem samem mniej więcej stosunku co Wisła. Woda z Rudawy zajęła już kawałek gościńca tuż przy bramie Wolskiej i kanałami wdarła się do wielu piwnic kamienic położonych przy ulicach Wolskiej, Retoryka, Smoleńsk, Swoboda, Zwierzynieckiej i Felicyanek. Także kilkanaście suteryn zostało zalanych, tak że musiano delożować ich mieszkańców. Delożowaniem zajęło się pogotowie straży pożarnej.

Z Tarnowa donoszą nam: Skutkiem kilkudniowej ulewy wezbrał ogromnie Dunajec i Biała. Wody Dunajca wylały na znacznej przestrzeni. — Wieś Zgłobice stoi pod wodą. Komunikacya odbywa się łódkami. Szkody znaczne.

Z Krosna donoszą nam: W nocy we czwartek wystąpiły z brzegów rzeki Wisłok i Lubartówka, czyniąc ogromne szkody w zasiewach wiosennych. Domy ponad rzekami położone, są zupełnie zalane. Komunikacya w kilku częściach miasta chwilowo przerwana.

Wyrok w procesie o napad na Grajowerów. Wczoraj w południe udali się sędziowie przysięgli na naradę, aby odpowiedzieć na postawione przez trybunał pytania. O godz. pół do 2 zażądali sędziowie przysięgli od trybunału postawienia nowego pytania dodatkowego, odnośnie do winy oskarżonego Bejma o współudział w rabunku dokonanym na Grajowerach. Trybunał żądane pytania postawił. Po g. 2 powrócili sędziowie przysięgli z narady i sędzia przysięgły p. Grabowski odczytał werdykt, zatwierdzający wszystkie postawione pytania, dotyczące winy oskarżonych.

Trybunał po przeszło półgodzinnej naradzie na podstawie werdyktu, wydał wyrok skazujący Faustyna **Latę na śmierć** przez powieszenie, Józefa Słonia na 15 lat ciężkiego więzienia; Alfreda Hemma na 12 lat ciężkiego więzienia a Romana Józefa Bejma na 7 miesięcy więzienia. Nadto obostrzono skazanym karę postem co miesiąc i ciemnicą w rocznicę spełnienia zbrodni, oraz wydaleniem z granic monarchii po odbyciu kary.

Skazani wysłuchali wyroku z determinacyą. — Obrońca skazanych p. Jendl zastrzegł sobie w imieniu skazanych trzy dni do namysłu dla przyjęcia wyroku. Bejm przyjął wyrok.

W chwili gdy przewodniczący odczytał wyrok śmierci na Latę, zemdlała znajdująca się na galeryi jego narzeczona, która przybyła wczoraj na rozprawę z Królestwa. Gdy po skończonej rozprawie wśród szpaleru publiczności wyprowadzono skazanych ze sali pod bagnetami dozorców więziennych, podbiegła do Hemma jego narzeczona i uwiesiwszy się mu u szyi, zaczęła się z nim żegnać, przyczem chciała mu coś wręczyć, przeszkodził temu jednak dozorca.

Przejechanie przez dorożkarza. Maryę Pieprzyk, 67 lat liczącą żonę krawca, spieszącą wczoraj koło g. 2 po południu ulicą Blich do szpitala św. Łazarza celem odwiedzenia chorego męża, najechał dorożkarz skutkiem szybkiej jazdy. Pieprzykowa odniosła ranę nad okiem, zranienie ręki i ogólne potłuczenie. Opatrzyło ją pogotowie ratunkowe.

Snieg. Z Tarnowa donoszą nam, że wczoraj w południe padał tam drobny śnieg, a koło godz. ½2 po poł. zaczął nawet gęstymi płatami zasypywać ulice. Snieg topniał zaraz.

Zmarli:

W Jaśle zmarła dn. 5 b. m. Emeryka Marya Małachowska, ur. w r. 1837, przez 40 lat nauczycielka i kierowniczka szkoły 4-klas. żeńskiej w Jaśle, obdarzona złotym krzyżem zasługi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 7 maja.

HOTEL KRAKOWSKI: inż. Bolesław Klenczyński z Skurowic (Król. Pol.), inż. Artur Benni z Kalisza, dr Zdzisław Hutkiewicz z Wiednia, insp. Stanisław Rotter z Sanoka, rejent Władysław Janicki z żoną z Przemyśla, Bolesław Rotter z Krakowa, Emilia Sokołowska z Poznania, Natan Hamburger z Granicy, prof. Jan Kurleto z rodziną z Poręby wielkiej, Zofia Hulanicka z Kijowa. Paweł Schulz z Berlina, Leon Borysławski z Czerniowiec, Emanuel Eitle z Ojcowa, inż. Kazimierz Woyczyński z Czupuchówki (Król. Pol.), Jan Waligorski z Ojcowa, Edw. Świerzewski z Warszawy, Stanisław Gąsiorowski z Zawiercia, Aleksander Romanowski z żoną z Gołończy (Kr. Pol.), nadpor. Rudolf Veigl z Wiednia.

HOTEL CENTRALNY: hr. Zofia Romerowa z Jodłowca, dr Julian Gawlik z Zakopanego, major Ludwik Reindl z Bndziejowic, Piotr Martinow. Michał Puchdanowicz z Michałowic, Józef Dutkiewicz z Nowego Dworu (Król. Pol.), Monika Muczadro ze Słomnik, Jan Jasieński, Bronisława Dłuska, Marya Szaniorowa z Zakopanego, Antoni Wolniewicz z Sawałuski, Adam Dłuski z Łuczyc (Król. Pol.), Maks. Czyż z siostrą z Frysztatu, Stanisławowie Zembowscy z Warszawy, Aleksander i Marya Kern z Katowic, major Gustaw Hoschek z żoną z Opawy, nadpor. Ferdynand Soche z Wiednia, Ewaryst Zubrowski z Sułkowic (Król. Pol.), X. Józef Skowroński z Wrocławka (Król. Pol.), M. Rubel Meier Hönig, z Korniowa.

HOTEL POLLERA: Helena Miecznikiewiczowa z Katowic, Emilia Czarlińska, Julia Mittelstaedtowa z Poznania, Leokadya Kaplińska z Kalisza, Halina Marszałkowna ze Lwowa, Wiktor Wittyg z Warszawy, Emil Last z Wiednia, Stanisław Radomyski z Król. Polskiego, Józef Spelie z Wiednia, Marya Kempner ze Lwowa, Józef Bernert z Wiednia, Adolf Weiss ze Lwowa, Marya Wesołowska z Złota (Król. Pol.), Stanisławowie Jakubowscy z Zabawy, Zofia Olszowska z Złota, Franciszek Kopaczyński z Nowego Sącza, Leokadya Przybylska z Kalisza, Ludwika Godaczewska z Warszawy.

HOTEL pod ROZĄ: Stanisław Karpowicz z Zakopanego, Marya Orawiec z Poronina, dr Edward Szayer z synem, Teresa i Jadwiga Jakubowskie ze Starego Sącza, Walerya Chybińska z Nowego Sącza. Antoniowie Różyccy z Sosnowca, major Marceli Gosławski z Wadowic, Stanisław i Marya Dzierżowie z Krakowa, Bronisław, Janina i Marya Olszewscy z Strzemieszyc, radca dworu Włodzimierz Skalski z Miechowa, dr Maryan Głowacki z Poznania, Salomea Świątkowska z Warszawy. Władysław i Janina Kozubowscy z Łaginy, Zofia i Wanda Leśniewiczówne z Zakopanenego. X. Stanisław Hanusiak z Poręby wielkiej. Józef Gumowski ze Lwowa, Maurycy Bribram z Jaworzna.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca Drukarni L. K Górski.